J. W. Rosłon, *Wypisy do nauki języka hebrajskiego i greckiego z preparacjami i gramatyką*, Mała Poligrafia ATK, Warszawa 1979, stron X + 530.

Miłośnicy hebrajszczyzny biblijnej jak też języka greckiego w Polsce otrzymali kolejne dzieło ks. prof. Rosłona. Dzieło to, liczące X + + 530 stron druku ukazało się w Wydawnictwie Akademii Teologii Katolickiej w dziesięć lat po wydaniu przez to samo, jakże zasłużone dla polskiej kultury katolickiej Wydawnictwo — Podręcznika języka hebrajskiego. Kurs podstawowy i wyższy, również pióra ks. Rosłona. Wybór perykop biblijnych z mazoreckiego tekstu Starego Testamentu zamieszczony w „Wypisach" poprzedzony został zwartym, a zarazem przejrzystym przeglądem wszystkich form deklinacyjnych i koniugacyjnych. W tym przeglądzie, jak i konsekwentnie w całej swej pracy, Autor umiejętnie ogranicza do minimum — tak miły dla specjalistów — aparat pojęciowy współczesnego językoznawstwa. Podyktowane to zostało zarówno wieloletnim doświadczeniem dydaktycznym Autora, jak i słusznym przeświadczeniem, że z „Wypisów" będą korzystać głównie ci, którym ten aparat nie jest wystarczająco znany. Zapewne taka metoda wykładu może zostać skrytykowana przez filologów biblijnych, ale z drugiej strony — jak to nie bez podstaw sądzimy — zostanie wdzięcznie przyjęta przez tych wszystkich, którzy nie mają możliwości systematycznego studiowania filologii biblijnej, a pragną czytać teksty Starego Testamentu w oryginalnym języku. Słownik zawierający 324 wyrazy, występujące w Starym Testamencie ponad 100 razy, oraz zestaw 100 najczęstszych partykuł, przyimków i przysłówków zamyka 81 stronicowy elementarz morfologiczno-leksykalny, nieodzowny przy studium 132 czytanek. Przy wyborze tekstów-czytanek Autor kierował się nie tyle wymogami ilustracji stopniowo rozbudowywanego materiału gramatycznego, jak ich przydatnością „zarówno dla teologii, jak i duszpasterstwa — odczytywanych w niedziele i święta obowiązkowe w liturgii eucharystycznej". Taka zasada wyboru czytanek, traktowanych przez Autora jako zamknięte w sobie całości gramatyczne, nie tyle ogranicza zakres materiału gramatycznego, ile wprowadza konieczność częstszych powtórzeń, co jest tylko z korzyścią dla czytelnika. Każda czytanka zaopatrzona jest we własny tytuł, „współrzędne tekstu" oraz informację w jakie święto względnie w którą niedzielę roku liturgicznego jest odczytywana. Natomiast komentarz filologiczny, który towarzyszy każdej czytance, składa się z czterech części: (1) krótkiego aparatu krytycznego; (2) wykazu występujących w czytance słów częstych wraz z odsyłaczami do słownika tych wyrazów. Jest to wspaniały zabieg dydaktyczny Autora, dzięki któremu czytelnik w ułatwiony sposób przyswaja sobie i ugruntowuje podstawowe słownictwo; (3) wykazu słownictwa własnego czytanki z odsyłaczami do elementarza morfologicznego. Dzięki tym odsyłaczom czytelnik może bez większego wysiłku myślowego, zorientować się, do jakiej klasy deklinacyjnej czy koniugacyjnej należy dane słowo; ten zabieg dydaktyczny, również nie do pogardzenia, znacznie ułatwia początkującemu miłośnikowi j. hebrajskiego pracę nad tekstem. Komentarz filologiczny zamyka najważniejsza jego część; (4) analiza form gramatycznych, w wielu wypadkach bardzo szczegółowa, niestety pominięta w 19 czytankach. Jedynie w tej części komentarza filologicznego słowa hebrajskie podano w transkrypcji, co do-

datkowo umożliwia czytelnikowi poznanie ich mazoreckiej wymowy. Najbardziej pobieżny rzut oka na te wszystkie komentarze filologiczne, względnie porównanie ich z analogicznymi komentarzami zamieszczonymi np. w „Hebraisches Textbuch" D. Rudolfa Meyera (Sammlung Goschen, Bd 769/769a, Berlin 1960), czy w „Rabbinische Wundergeschichte des neutestamentlichen Zeitalters" P. Fiebiga (Berlin 1933), względnie w siedmiotomowym dziele „Mishnayoth" P. Blackmana, uświadamiają każdemu ogrom poświęconego czasu i wysiłku Autora jedynie w tym celu, by ułatwić polskiemu miłośnikowi hebrajszczyzny biblijnej studium tego języka. Za ten ogrom pracy ks. Rosłonowi należy się wdzięczność. Uzupełnieniem „Wypisów" może być praca ks. prof. P. Nowickiego, pt. Hebrajszczyzna biblijna" ATK, Warszawa 1978, w której między innymi zamieszczono jeden, ale obszerny, komentarz filologiczny do księgi Wyjścia 2,1—25 przy użyciu bardziej rozwiniętego aparatu językoznawstwa współczesnego.

Uwagi i spostrzeżenia poczynione w odniesieniu do pierwszej części pracy ks. Rosłona odnoszą się także i do części drugiej, w której dokonał on wyboru tekstów greckich Starego Testamentu. Poprzedził go również zwięzłą gramatyką. Układ jej i zakres dokonany został w oparciu o znakomitą w tym względzie pomoc dla studentów „The Analytical Greek Lexicon with... a Complete Series of Paradigms, with Grammatical Remarks and Explanations, (London br. r.w.). Reguły gramatyczne, oraz pewne uwagi dotyczące specyfiki biblijnego języka koine (np. str. 428) odnoszą się także do pism nowotestamentowych. Szkoda więc, że ta „druga część" nie została oddzielona, jako drugi tom „Wypisów" w którym nie ograniczonoby się tylko do perykop starotestamentalnych, ale uwzględnionoby i teksty nowotestamentalne. Oczywiście wtedy Autor stanąłby przed inną trudnością: skoro zamierzył on w swej pracy dokonać omówienia wszystkich perykop czytanych w obowiązujące święta i niedziele cyklu liturgiczznego A, B i C, to byłoby wprost niemożliwe zamieszczenie ich nawet w osobnym tomie ze względu na znaczną liczbę perykop Nowego Testamentu zachodzących w liturgii (I i II czytania z Dziejów Ap., z listów św. Pawła, do Hebrajczyków, katolickich i Apokalipsy, a zwłaszcza z czterech Ewangelii). Śmiem jednak twierdzić, że danie do rąk tego rodzaju opracowania duszpasterzom, którzy starają się ciągle na nowo zgłębiać tekst biblijny, aby go wyjaśniać w osobiście przygotowanej homilii, wydaje się ze wszech miar słuszne.

Nieco inną metodę, niż w słowniku wyrazów hebrajskich zastosował Autor w słowniku wyrazów greckich. Nie podał on tylko spisu wyrazów zachodzących w prezentowanych tekstach z odwołaniem się do objaśnień podanych w słowniku do poszczególnych czytanek, ale wyrazy greckie przełożył na język polski. Nie uważam za słuszne podawanie czasowników w inf. praes., skoro powszechnie stosuje się w leksykonach 1 os. praes. (jeśli takowa istnieje). A może byłoby lepiej podać obydwie formy? Znaczenie szeregu wyrazów greckich podawane w języku polskim, ograniczyć trzeba było do zakresu znaczeniowego Starego Testamentu. Recenzentowi nasuwa się znowu pytanie, czy ze względów praktycznych słownika greckiego nie należało poszerzyć przez dodanie przynajmniej tych wyrazów nowotestamentalnych, które zachodzą w nim częściej?

Niestety wiele straciła na wartości mrówcza praca ks. Rosłona z powodu wydrukowania jej na małej poligrafii i na tak lichym papierze. Nie łatwo studiujący języki biblijne odczytuje różne znaki sa-

mogłoskowe pod literami hebrajskimi, czy też różne znaki przydechu i akcenty w tekstach greckich. Należy żałować, że tak wartościowa praca nie została wydana w Bibliotece Lingwisty, przez Wiedzę Powszechną, w ramach porozumienia z Polskim Towarzystwem Orientalistycznym, tak jak „Zwięzły kurs języka arabskiego" M. H. Hassana i R. Kurowskiego (Warszawa 1973). Wówczas strona graficzna dzieła przedstawiałaby się znacznie lepiej. Wreszcie żenująco mały nakład książki (tylko 430 egz.) zmusza do wyrażenia współczucia Autorowi, który tyle włożył wysiłku, aby całość przygotować, przepisać — niestety tylko dla tak znikomej liczby odbiorców. Może drugie wydanie „Wypisów" (po usunięciu nieuniknionych błędów maszynowych), na które czekają studenci teologii w przepełnionych Wyższych Seminariach Duchownych, będzie większe i na lepszym papierze.

Jerzy Albrycht, Jan Łach